Nr. 268. Kraków, Poniedziałek 29 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem . . .	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 maja.

Urzędowo donoszą dnia 28 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Nic ważnego.

Włoski teren wojenny.

Nasze wojska opanowały fort pancerny Cornolo (na zachód od Arsiero) i w umocnionym obszarze Asiago stałą zaporę doliny Val d'Assa (na południowy zachód od Monte Interrotto).

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad doliną Vojusą starcia z włoskimi patrolami. Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 28 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Niemieckie oddziały wywiadowcze wtargnęły w nocy w kilku miejscach frontu do nieprzyjacielskich linij. W Szampanii przyprowadziły około 100 Francuzów jako jeńców.

Na zachód od Mozy **zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycye na południowo-zachodnim** stoku »Mort Homme« i koło wsi Cumieres. **Wszędzie został z wielkiemi stratami odparty. Na wschód od rzeki trwała gwałtowna walka działowa.**

Wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Rosyjski samolot zestrzelono w walce powietrznej koło Słonimia. Lotnicy, dwaj rosyjscy oficerowie, wzięci do niewoli.

Bałkański teren wojenny.

Nie wydarzyło się nic ważnego. **Naczelne kierownictwo armii.**

Wojna z Włochami.

Stwierdzenie odwrotu włoskiego.

Lugano, 29 maja.

»Corriere della Sera«, nie krępowany już cenzurą, **stwierdza ogólny odwrót armii włoskiej,** dając przytem wyraz obawie, **że może nastąpić przełamanie frontu włoskiego.** A właśnie — podnosi ten dziennik — jest główną rzeczą, **ażeby front był jednolity i silny,** nie mając żadnych niebezpiecznych przerw.

Panika we Włoszech.

Genewa, 29 maja.

Hervé oświadcza w »La Victoire«, że sprawa włoska przedstawia się źle. **Neutraliści i przeciwnicy wojny podnoszą coraz śmielej głowę. Sukcesy wojsk austryacko-węgierskich wywołują w całych Włoszech ogromną panikę.**

Rzekoma przerwa w ofenzywie austryacko-węgierskiej.

Lugano, 29 maja.

Prasa włoska wysnuwa ze sprawozdań Cadorny wniosek, że w ofenzywie wojsk austryacko-węgierskich nastąpiła przerwa, która Włochom wyjdzie na korzyść, ułatwi im bowiem zorganizowanie obrony. »Secolo« jednak czyni uwagę, że kierownictwo wojsk austryackich **zarządziło przerwę w tym celu, ażeby umocnić zdobyte stanowiska** i sprowadzić zapasy amunicyi dla artyleryi do dalszych ataków.

Sąd francuski o położeniu wojennem.

Genewa, 29 maja.

»Temps«, organ rządu francuskiego, omawiając położenie na froncie włoskim, czyni następującą znamienną i trafną uwagę:

»**Włosi cofają się nieustannie, usiłując równocześnie o ile możności powstrzymać pochód wojsk austryacko-węgierskich.** Nasi nieprzyjaciele tworzą w rzeczywistości jedną i jednolitą armię. Czyż koalicya, która wedle zapewnień prezydenta naszego gabinetu równie **ma jeden tylko front i jedną armię,** nie rozporządza wojskami w sile 300.000 ludzi, którzy na pewnym punkcie mogą być potrzebni, ale na innym mogliby stać się o wiele użyteczniejszymi? Niemcy nie wahali się, podejmując **pochód w stronę Petersburga.** Austryacy wyrzekają się pewnych życzeń, które uważają za ważne, ażeby siły swoje przerzucić tam, gdzie one są najbardziej potrzebne. W tych przesuwaniach sił znajduje wyraz siła naszych przeciwników«.

Giolitti wezwany do króla.

Zurych, 29 maja.

Prasa włoska twierdzi stanowczo, że Giolitti **otrzymał wezwanie, ażeby przybył do króla** włoskiego. Faktem jest, że Giolitti **wyjechał we czwartek ze swojej posiadłości** pod Turynem, nie wiadomo atoli dokąd.

»Times« o walkach w Tyrolu.

Berlin, 29 maja.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Chrystyanii: Londyńskie »Times« omawiając walki na froncie tyrolskim oświadczają: Szalonym byłby ten, ktoby chciał zaprzeczyć, iż wojska austryacko-węgierskie odniosły na froncie włoskim poważne sukcesy. **Zwycięskie posuwanie się wojsk austryacko-węgierskich wywołuje wśród koalicyi wielkie zaniepokojenie.**

Opuszczone Włochy.

Kopenhaga, 29 maja

Organ rosyjskiego ministerstwa wojny »Russkij Inwalid«, omawiając położenie na froncie włoskim, oświadcza z widoczną tendencyą, że **Rosya nic nie może zdziałać w tym kierunku, by przynieść ulgę Włochom.** Rosya nie może przerwać swoich przygotowań, zakrojonych na wielką skalę, które są właściwą przyczyną dzisiejszej bezczynności armii rosyjskiej.

Wewnętrzny nieprzyjaciel Włoch.

Zurych, 29 maja.

»Secolo« podnosi fakt, że w ostatnich czasach rozdawano we Włoszech pomiędzy publiczność **mnóstwo pism ulotnych przeciwko wojnie.** Z tego powodu ostrzega »Secolo« rząd przed »wewnętrznym nieprzyjacielem Włoch«.

Medyolan przepełniony uchodźcami.

Kolonia, 29 maja.

»Köln. Zeitung« donosi z Lugano:

Tysiączne rzesze uchodźców przybyły do Medyolanu z nad jeziora Garda. **Zarząd miasta umieścił uchodźców w szkołach i teatrach.** W remizach koło dworców kolei otrzymują uchodźcy schronienie na kilka dni.

Goście rosyjscy we Włoszech.

Lugano, 29 maja.

Członkowie Dumy rosyjskiej, odbywający podróż po państwach koalicyi, **przybędą także do Włoch.** Goście rosyjscy będą na audyencyi u króla włoskiego.

Przewaga mocarstw centralnych.

Genewa, 29 maja.

Pod wrażeniem cofania się Francuzów nad Mozą i Włochów pod Arsiero prasa paryska roztrząsa przyczyny tych niepowodzeń. Krytycy wojskowi, piszący w dziennikach paryskich, podnoszą zgodnie, że bierność wojsk rosyjskich wobec wojsk niemieckich i austryacko-węgierskich na froncie wschodnim **spowodowała klęski we Francyi i we Włoszech.** Podpułkownik Rousset i generał Verraux wyrażają ubolewanie, że cenzura nie pozwala na ogłoszenie pewnych wiadomości, które odnoszą się do tego faktu.

Senator Humbert, były oficer artyleryi francuskiej, podnosi w „Petit Journal“ **ogromną przewagę artyleryi austryacko-węgierskiej i niemieckiej.** Przy tej sposobności zbija Humbert wywody dzienników koalicyi **o milionowej armii,** którą koalicya jeszcze wystawi. **Siła liczebna nie ma znaczenia** — pisze Humbert — **jeżeli wyszkolenie i uzbrojenie jest pośledni**e. Ważną jest zwłaszcza ta okoliczność, że mocarstwa centralne **bezustannie powiększają całą swoją artyleryę** i tak ją doskonalą, **iż będą mieć przewagę na długi jeszcze czas.**

Bój pod Verdun'em.

Wiedeń, 29 maja.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Budapesztu:

Pułkownik francuski Feyler — jak donosi „Esti Ujsag“ z Berna w Szwajcaryi — pisze w paryskim „Journal“:

Jakkolwiek doniosłe wypadki rozgrywają się na innych frontach bojowych, mimo to **cała uwaga nasza zwraca się tylko na Verdun.** Fakt, że ataki niemieckie przez 3 miesiące nie zmniejszyły się i nie osłabły, jest dowodem, że **bitwa pod Verdun'em uważana jest za rozstrzygającą.**

Mówią o tem, że ofenzywa niemiecka zwróci się przeciwko Petersburgowi. Wprawdzie w Rosyi północnej dokonane zostały większe koncentracye wojsk, ale w rejonach **Moskwy i Kijowa** pozostawiono jedynie siły, potrzebne do obrony.

Niemcy zwrócili swoje siły przeciwko Verdun'owi, gdzie, jak się zdaje, **zostaną rozstrzygnięte losy wojny.**

Berlin, 29 maja.

„Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Genewy pod datą 27 b. m.:

Gdy wczoraj po południu prezydent gabinetu francuskiego Briand i minister wojny Roques przybyli na posiedzenie komisyi wojskowej Izby deputowanych, zostali — jak donosi prasa paryska — otoczeni przez deputowanych, którzy zasypali ich pytaniami **o walki pod Verdun'em.** Deputowani są zdenerwowani, a podobny nastrój panuje w prasie paryskiej. Dzienniki paryskie ubolewają nad daremnemi ofiarami, które ponieśli Francuzi w ostatnich dniach pod Verdun'em. **Najpiękniejsza dywizya armii francuskiej** — powiada jeden z dzienników — **utonęła we własnej krwi pod Douaumont.**

Niepowodzenie ofenzywy generała Nivelle.

Berlin, 29 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi z Genewy: Ogromne wrażenie wywołała tu wiadomość, podana dość wyraźnie w nocie Agencyi Havasa, donosząca, że **ofenzywę generała Nivelle, prowadzoną po prawym brzegu Mozy, należy uważać za zakończoną i, że koniecznem jest natychmiastowe rozpoczęcie przygotowań defenzywnych.**

Zarzuty przeciw Rosyi.

Berlin, 29 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi z Genewy: Omawiając ostatnie niepowodzenia francuskie po obu stronach Mozy, jako też klęski włoskie, atakują francuscy krytycy wojskowi Rosyę z powodu **zupełnej bierności jej wojsk na froncie niemieckim i austryacko-węgierskim.**

Lyoński »Republicain« oświadcza, że bezczynność Kuropatkina, Eversa i Brusiłowa jest wprost niezrozumiałą.

Nowe walki na froncie wschodnim.

Wiedeń, 29 maja.

»Fremden-Blatt« donosi z Kopenhagi: Rosyjscy krytycy wojskowi, widocznie pod wpływem zarzutów, czynionych Rosyi z powodu jej bezczynności i niedotrzymania zobowiązań sojuszowych, oświadczają, iż **w najbliższym czasie oczekiwać należy nowych walk na froncie rosyjskim.** Michajłow zaznacza w dzienniku »Nowoje Wremia«, iż dzisiejsza cisza, to cisza przed burzą, daje jednak do zrozumienia, że burza ta wyjdzie ze strony niemieckiej. Inny krytyk wojskowy tego pisma stwierdza, że na północnej części frontu czynność bojowa znacznie się ożywiła. Organ rosyjskiego ministerstwa wojny »Russkij Inwalid« oświadcza, iż **na rosyjskim terenie wojennym należy oczekiwać w najbliższym czasie bardzo poważnych** wydarzeń.

Szwecya a Rosya.

Kopenhaga, 29 maja.

„Nowoje Wremia“ donosi ze Sztokholmu, że mimo oświadczeń prezydenta gabinetu szwedzkiego w sprawie wysp Alandzkich **koła polityczne są ciągle zaniepokojone i nieufność Szwecyi do Rosyi wcale się nie rozwiała.** Mimo że koalicya dała Szwecyi rękojmię co do rozbrojenia wysp Alandzkich, **rząd szwedzki nie przerwał akcyi zbrojenia kraju.** W tych dniach rząd przedłoży parlamentowi szwedzkiemu wnioski w sprawie nowego kredytu wojennego w kwocie 30 milionów koron, aczkolwiek w ubiegłym roku parlament uchwalił kredyt wojenny w sumie 45 milionów koron.

„Nowoje Wremia“ sądzi, że Rosya powinna baczną uwagę zwracać **na Szwecyę, która stoi w zupełności po stronie mocarstw centralnych.** Świadczy o tem fakt, że ludność Szwecyi raduje **się ogólnie** z postępów ofenzywy austryacko-węgerskiej we Włoszech. Ludność szwedzka życzy Włochom pogromu.

Akcya Rosyi na północy.

Kopenhaga, 29 maja.

Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Chrystyanii, rząd rosyjski poczynił **wielkie przygotowania do obrony na wybrzeżach morza Białego** i na wybrzeżu Murmańskiem. Pod Archangielskiem i Semenową budowane są **stałe fortyfikacye.**

Jednem z ogniw w łańcuchu tych środków obronnych jest budowa **kolei od Uralu do morza Białego.** Kolej ta, mająca 1500 kilometrów długości, będzie przewozić drzewo, żelazo i węgiel.

Zarządzenia rosyjskie na granicy rumuńskiej.

Wiedeń, 29 maja.

»N. Wiener Journal« donosi z Czerniowiec: Wedle doniesień z Jass władze rosyjskie wydały dla ruchu granicznego bardzo surowe zarządzenia. Przedewszystkiem **zamknięto zupełnie ruch osobowy. Wielu kupców rumuńskich,** którzy w sprawach handlowych przekroczyli granicę rosyjską, **z polecenia władz rosyjskich aresztowano. Wstrzymano też ruch pocztowy.**

Kordony graniczne, czuwające nad przemytnictwem, wzmocniono.

Angielska flota na wodach norweskich.

Kolonia, 29 maja.

»Köln. Ztg.« donosi z Chrystyanii: »Morgenbladet« donosi, że dnia 26 bm. **pojawiła się w pobliżu wybrzeży norweskich silna eskadra angielska,** złożona z kilkunastu okrętów bojowych i łodzi podwodnych, która przez przeszło godzinę krążyła w pobliżu wybrzeży.

Konferencye gospodarcze koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 29 maja.

Dzienniki petersburskie donoszą, że delegaci rządu rosyjskiego, którzy dnia 21 bm. mieli odjechać do Paryża celem wzięcia udziału w konferencyach gospodarczych rządów sprzymierzonych, otrzymali od prezydenta ministrów rozkaz **odroczenia na nieograniczony czas podróży.**

Naokoło pokoju.

Berlin, 29 maja.

„Lok. Anzeiger“ donosi z Rotterdamu: Berliński zastępca amerykańskiej „United Press“ telegrafuje: Dwaj posłowie państw neutralnych przy dworze berlińskim oświadczyli mi z naciskiem, iż **przyjście do skutku pokoju w lecie b. r. jest absolutnie wykluczonem.**

Obie strony odrzucają pośrednictwo pokojowe, gdyż zarówno koalicya jak i mocarstwa centralne mają pełne zaufanie do obecnego położenia wojennego.

Zdaniem jednego z tych posłów, wojna zakończy się w październiku r. b., a rokowania pokojowe toczyć się będą przez całą zimę. — W każdym razie **upłynie jeszcze z pewnością rok, zanim pokój będzie ostatecznie zawarty.**

Wspólne warunki pokojowe koalicyi.

Düsseldorf, 29 maja.

Generalanzeiger« donosi z Bazylei: »Riecz« donosi: Niebawem zbierze się tu na posiedzenie **rada wojenna koalicyi, na której uchwalone będą warunki pokojowe koalicyi.** Po osiągnięciu zgody rządów wszystkich mocarstw koalicyi, warunki te podane będą do wiadomości publicznej.

Herve za dalszą wojną.

Wiedeń, 29 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą z Genewy: Znany antymilitarysta francuski Hervé oświadcza, że **zawarcie pokoju jest w dzisiejszych warunkach wykluczone, chociażby nawet Niemcy zwróciły zdobyte terytorya, gdyż za warunek pokoju musi być postawione rozwiązanie związku centralnego,** w przeciwnym bowiem razie ludzkość ustawicznie znajdowałaby się pod grozą wojny. W interesie ludzkości leży dalsze prowadzenie wojny.

Operacye wojsk bułgarskich nad Strumą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 29 maja.

Agencya bułgarska donosi: **Oddziały naszych wojsk, operujące w dolinie Strumy, wyruszyły ze swych stanowisk i obsadziły południowe** wyjście w przełęczy Rupel, **tudzież sąsiednie wzgórza na wschód i zachód od Strumy.**

Odjazd konsulów z Kandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 29 maja.

Biuro Reutera donosi z Kandyi telegraficznie, że ambasadorowie mocarstw koalicyi wskutek podjętych przez rząd grecki kroków **pozwolili niemieckiemu i austryacko-węgierskiemu konsulowi z Kandyi udać się do Pireus.** Konsulowie wsiedli wraz z personalem dnia 24 bm. na grecki parowiec, który jednak wkrótce po odbiciu od brzegu został zatrzymany przez angielski kontrtorpedowiec i odprowadzony do zatoki Suda. Stamtąd okręt d. 25 bm. rano odpłynął w dalszą drogę z konsulami na pokładzie.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 maja.

Biuro Wolffa: Z wybrzeża północnej Kurlandyi zaobserwowano, że rosyjski poszukiwacz min 27 maja po południu u wschodniego wejścia zatoki ryskiej najechał na minę i zatonął.

Londyn, 29 maja.

„Lloyds“ donosi: Parowiec „Herkules“, nieznanej przynależności, został zatopiony.

Berlin, 29 maja

Niemiecka łódź podwodna zatopiła 26 maja przed ujściem Tamizy belgijski statek „Volaarding“.

Procesy polityczne w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 29 maja.

Według doniesień dzienników moskiewskich, przed tamtejszym sądem odbył się proces przeciw kilku Polakom z powodu ich przynależności do socyalno-demokratycznej partyi Polski i Litwy. Proces ten miał się odbyć w Warszawie, lecz po opróżnieniu Warszawy został przeniesiony do Moskwy. Jeden z oskarżonych został skazany na 6 lat katorgi, trzech na dożywotnie zesłanie.

Inny oddział sądu przeprowadził rozprawę przeciw kilku żydom z powodu ich przynależności do socyalno-demokratycznego „Bundu“. — Wszyscy zostali skazani na dożywotnie zesłanie. — Trzeci proces odbył się przeciw jednemu Polakowi za przynależność do politycznej organizacyi socyalistycznej i zakończył się skazaniem go na na dożywotnie zesłanie.

Wydatki wojenne Austryi do końca czerwca 1915 r.

Wiedeń, 29 maja.

Komisya Rady państwa dla kontroli długów państwowych ogłosiła w dodatku do urzędowego dziennika »Wiener Zeitung« wykaz długów państwowych Austryi wedle stanu w dniu 30 czerwca 1915 r.

Otóż suma **kredytów wojennych** z r. 1914 i **z r. 1915** wynosiła **9.498,748.700 koron** z oprocentowaniem rocznem w kwocie 376,982.778.

Suma długów państwowych bez kredytów wojennych wynosiła **12.954,666.215** z oprocentowaniem rocznem w kwocie 512,909.437 kor.

Razem **długi państwowe i kredyty wojenne** wynoszą sumę **22.453,414.915 koron,** zaś oprocentowanie roczne **889,892.215** koron.

Z kredytów wojennych Austryi w kwocie 9'49 miliarda w d. 30 czerwca 1915 r. przeszło połowa, a mianowicie 4'88 miliarda, jako dwie pierwsze pożyczki wojenne, pokryto subskrypcyami całej ludności. Część mniejsza w kwocie 4'6 miliarda składa się z zaliczek wiszących w Banku austryacko-węgierskim, w konsorcyum banków austryackich i w państwie niemieckiem.

Aktywowanie Centrali odbudowy kraju.

Piszą nam z Wiednia:

Ilość członków Rady przybocznej »Centrali odbudowy kraju«, ustanowiona w pierwotnym statucie na 24 została podwyższoną na 36. Z tych 12 będzie Rusinów. Do Rady przybocznej należeć będą wszyscy członkowie Wydziału krajowego. Statut przewiduje także »stałego doradcę« dla każdej sekcyi. Jak słychać, »stałym doradcą« sekcyi przemysłowo-handlowej będzie poseł Stesłowicz, sekcyi rolniczej właściciel dóbr Żeleński (Krak. Tow. Rolnicze).

Kierownicy poszczególnych sekcyi są już mianowani. Jak donieśliśmy, kierownikiem sekcyi technicznej będzie inżynier Ingarden, sekcyi rolniczej prof. Nowak razem z pułk. hr Lamezanem, w sekcyi przemysłowo-handlowej proponowany jest na kierownika były sekretarz krakowskiej Izby handlowej dr Benis.

(Jak się dowiadujemy, sprawa tej nominacyi nie jest jeszcze zdecydowaną, gdyż dr Benis bawi obecnie w Szwajcaryi. Prz. red.)

Wszyscy cywilni kierownicy sekcyi otrzymają tytuły radców dworu z płacą 24.000 koron rocznie.

Kurator dla adwokatów bawiących zagranicą.

Piszą nam z Wiednia:

Trybunał Najwyższy zamianował adwokata tutejszego dra Edmunda Kornfelda kuratorem dla tych wszystkich adwokatów i koncypientów adwokackich z Bukowiny i Galicyi, należących do obrębu apelacyi lwowskiej, którzy bawią zagranicą, a którym, w myśl rozporządzenia z grudnia 1915 r. grozi utrata prawa wykonywania adwokatury, jeśli swego wyjazdu i pobytu zagranicą nie usprawiedliwili. Chodzi o 30 kilku adwokatów, między którymi znajduje się także znany moskalofil dr Dudykiewicz, dr Solański i w. i. Kurator ma w przeciągu 14 dni podać szczegóły, usprawiedliwiające pobyt adwokatów zagranicą do wiadomości Trybunału Najwyższego.

KRONIKA.

Kraków, 29 maja.

Zbiórka na schroniska legionistów Samarytanina Polskiego. Ofiarność publiczna, mimo częstych zbiórek, nie osłabła jeszcze w naszem mieście, a pięknym tego dowodem jest wczorajszy dzień kwiatka, a raczej kwiatków, sprzedawanych na cele, utrzymywanych przez Samarytanina Polskiego, schronisk dla legionistów. Nazwaliśmy wczorajszą niedzielę dniem kwiatków, sprzedawano bowiem różne ich gatunki, jak: powoje, stokrótki, jaśminy, konwalie i bratki. Dzień był wprawdzie pochmurny, ale deszczu na szczęście nie było, co również przyczyniło się do finansowego powodzenia zbiórki. Panie wytrwały na swoich stanowiskach do samego wieczora.

Koncert dla rannych w Starym Teatrze. Dnia 25 b. m. odbył się dla rannych krakowskiego szpitala fortecznego Nr 8 koncert, w którym brały udział siły, jakie obecnie z powodu wojny miasto nasze w swoich murach gości. Oprócz rannych i chorych na łóżkach i noszach, tudzież rekonwalescentów na krzesłach, przysłuchiwali się produkcyom zaproszeni goście. I tak widzieliśmy ks. arcybiskupa Symona, marszałka polnego Nastoupila, generałów Putza, Potuczka z małżonkami, szefa generalnego sztabu twierdzy pułkownika Grimma z małżonką, szefa sanitarnego twierdzy, starszego lekarza sztabu dra Otto, starszych lekarzy sztabu drówFerstena, Dzerowicza i wiele innych wybitnych osobistości ze świata wojskowego i cywilnego. Program był bardzo dobrany i obfity. Koncert rozpoczęła panna Helena Hellerówna (skrzypce), uczenica profesora Ondřiczka, grając z wielką techniką i zrozumieniem utwory koncertowe Wieniawskiego. P. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, śpiewaczka operowa i estradowa, osiadłszy w Krakowie po wielkich sukcesach zagranicznych, śpiewała pięknym sopranem arye Moniuszki i Pucciniego, pieśni Schumana, Niewiadomskiego i Noskowskiego. Profesor dr Teodor Lierhammer czarował słuchaczy wytwornem oddaniem pieśni Schumanna, Griega, Galla i Niewiadomskiego. Koncert zakończył profesor Seweryn Eisenberger odegraniem szeregu utworów Liszta, Schuberta, Dandrien ze znanem nam z poprzednich jego występów wirtuozostwem. Do skrzypiec i śpiewu akompaniowała ze szczerą gotowością p. Ludwika Grodzicka.

Odznaczenia w żandarmeryi krakowskiej. Wczoraj rano odbyła się na dziedzińcu baraków w Bronowicach Wielkich pod Krakowem wojskowa uroczystość wręczenia odznaczeń wojennych ośmiu podoficerom żandarmeryi krajowej i fortecznej przy udziale zaproszonych gości. Na tę uroczystość przybyli: generał major Gąsiecki, z adjutantem rotmistrzem Troverem, major Klestil, z adjutantem nadpor. Kreckiem, major Michalewski, dalej rotmistrze żandarmeryi pp. Dimmel, Sołtys, Reif, nadpor. Sandig i nadpor. Liebig, nadpor. Schuster; w zastępstwie delegata namiestnictwa przybył radca Kowalikowski. Nadto w uroczystości wzięło udział liczne grono pań, żandarmów fortecznych, żołnierzy, stacyonowanych w Bronowicach, wreszcie ludność miejscowa.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, odprawioną w drewnianej kaplicze na dziedzińcu baraków wojskowych przez kapelana polowego ks. Nekulę. Podczas nabożeństwa przygrywała muzyka wojskowa. W nabożeństwie, prócz oficerów i zaproszonych gości, wzięły także udział oddziały żołnierzy z barakowego obozu miejscowego.

Po mszy św. odbyło się wręczenie odznaczeń, dokonane przez generał majora p. Gąsieckiego, który serdecznie przemówił do odznaczonych żandarmów, złożył im życzenia, a następnie każdemu przypiął srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność za wydatną służbę przed nieprzyjacielem.

Odznaczenia powyższe otrzymali: wachmistrze Paweł Bauer i Jan Tomko, zastępcy wachmistrzów Andrzej Kucki, Antoni Dorosz i Ferdynand Bandola, a z żandarmeryi fortecznej: Karol Falcik, Piotr Schubhart i Jan Ostochowski.

Po wręczeniu dekoracyi zabrał jeszcze raz głos generał major p. Gąsiecki i po patryotycznem przemówieniu wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza, powtórzony przez uczestników uroczystości. Następnie przy dźwiękach muzyki wojskowej odbyła się defilada wszystkich oddziałów żołnierzy z obozu barakowego przed generałem, gronem oficerów i udekorowanymi żandarmami.

Po tej uroczystości odbyło się w willi pp. Fischerów śniadanie, wydane przez korpus oficerski na cześć odznaczonych żandarmów. Podczas uczty zabrał pierwszy głos generał major p. Gąsiecki i wzniósł okrzyk na cześć cesarza. Muzyka wojskowa odegrała hymn państwowy. Następnie pił generał major Gąsiecki zdrowie odznaczonych żandarmów, wreszcie podziękował obecnym gościom za udział w uroczystości. W dalszym ciągu zabrał głos radca namiestnictwa p. Kowalikowski i wzniósł toast na cześć oficerów żandarmeryi. Major Michalewski dziękował generał-majorowi Gąsieckiemu za przybycie i udział w dekoracyi żandarmów. Po wspólnej fotografii uczestników w uroczystości zebrani goście wrócili jeszcze do pięknie udekorowanych sal willi, gdzie zabawa wśród miłego nastroju przeciągła się kilka godzin. Podejmowaniem zaproszonych gości zajmowali się: rotmistrz Dimmel oraz nadpor. Sandig i Liebig, aranżerowie wczorajszej uroczystości bronowickiej.

Sklep spożywczy Polskiego Związku niewiast katolickich. Otrzymujemy następujące pismo: Wydział Polskiego Związku niewiast katolickich, chcąc przyjść z pomocą rodzinom w nabywaniu środków żywności z pominięciem pośredników, postanowił założyć sklep spożywczy pod swoją firmą. Akcya podobnego rodzaju jest już przewidzianą w statucie P. Z. N. K., do zrealizowania jej dojść jednak możemy przez zebranie większego kapitału na zaopatrzenie sklepu w większą ilość zapasów w towarach kolonialnych i produktach wiejskich.

Mamy nadzieję, że energicznem i sumiennem prowadzeniem sklepu nie zawiedziemy zaufania udziałowców, którzy przez tyle nieudanych spółek handlowych mogą mieć usprawiedliwione obawy co do ulokowanego kapitału i samej akcyi. Do wprowadzenia w czyn myśli naszej potrzebnym jest kapitał 50.000 K. Udział najniższy członka wynosiłby 50 K.

Gdy się zbierze odpowiedni kapitał, zaprosimy udziałowców dla omówienia dalszego działania, a termin składania gotówki na udziały oznaczamy do 1 lipca b. m. z tem, że spółka na podstawie statutu przez przyszłych członków uchwalić się mającego, zostanie zgłoszoną do rejestru handlowego.

Zebranie wymienionego kapitału do wyżej podanej daty będzie wykładnikiem naszej siły finansowej i potrzeby danego sklepu, jeżeli zaś do 1 lipca nie znajdzie się potrzebny kapitał, sama myśl upada, a udziałowcy otrzymają zwrot swojej gotówki w najbliższych dniach po terminie naznaczonym.

W nadziei, że każda z pań w zrozumieniu własnego i ogólnego interesu stanie się rzecznikiem tejże sprawy i myśl naszą w kole swoich znajomych popierać będzie przez zjednywanie członków, prosimy o szybką decyzyę i nadsyłanie swoich udziałów do Banku krajowego (plac Szczepański) na dane konto. — Każda osoba może zgłaszać i wpłacać dowolną ilość udziałów po 50 K.

Za wydział Polskiego Związku niewiast katolickich: Marya hr. Wodzicka, Marya Turska, Emilia Reissowa, Antonina Sikorska, Jadwiga Buszczyńska, dr Marya Estreicherówna, Zofia Korczyńska, Zofia Koźmian, Marya Matuszewska, Zofia Popielówna, Stanisława Rychłowska, Aniela Skaczkowska, Marya Wędrychowska, Adela Zollowa, Aleksandra Żuk-Skarszewska.

Sen letniego ranka. Przedstawienie amatorskie dziecinne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4-go czerwca o godzinie 3 po południu, a nie, jak poprzednio donieśliśmy, 2 czerwca, zapowiada się świetnie. Na program składają się żywe obrazy, tańce plastyczne nowe, które odtańczy Halusia Rapacka, oraz operetka: fantastyczna bajka, odegrana przez dzieci, z których najmłodsze liczy lat 4. Operetka, przeplatana tańcami, pomysłu i układu p. Zimajer-Rapackiej, efekta świetlne i śliczne kostyumy złożą się na całość niezwykłą — będzie to jedyne w swoim rodzaju widowisko, popis uroku młodości i wdzięku. Przedstawienie to obudza w mieście wielkie zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

Wielki koncert symfoniczny odbędzie się w dniu 9 czerwca b. r. w sali Starego teatru pod protektoratem pani Amalii Kukowej. — Cały dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach galicyjskich. Na koncercie tym zostaną między innemi wykonane: 3 symfonie Beethovena (Eroica) i uwertura z »Meistersänger« R. Wagnera. Orkiestrą dyrygować będzie kapelmistrz dr Hans Pless.

Z kroniki żałobnej. Ś. p. Michał Gerżabek, słuchacz IV. roku szkoły politechnicznej w Bernie Mor., porucznik rezerwowy 1 bat. 3 p. artyleryi polnej, odznaczony srebrnymi medalami waleczności I. i II. klasy, poległ dnia 15 b. m. na polu chwały. — Zgon młodego bohratera dotknął boleśnie rodzinę powszechnie szanowanego starosty górniczego w Krakowie, radcy dworu p. Antoniego Gerżabka, ojca poległego.

Z kraju.

Namiestnik we wschodniej Galicyi. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w piątek namiestnik generał bar. Diller udał się do Brodów, gdzie bawił przez cały dzień, a wieczorem powrócił do Lwowa. W sobotę rozpoczął w dalszym ciągu urzędowanie, które potrwa do końca bieżącego miesiąca.

Przed przybyciem swojem do Lwowa, namiestnik, po zwiedzeniu powiatów: Krosno, Limanowa, Sanok i Sambor, przybył samochodem wczesnym rankiem do Drohobycza, gdzie go powitał podpułkownik Gużkowski, kierownik starostwa. Po dłuższej konferencyi ze starostą i po przedstawieniu urzędników politycznych, udał się namiestnik do rządowej rafineryi olejów mineralnych, gdzie go oprowadzał i wszelkich wyjaśnień udzielał dyrektor rafineryi dr Pilat. Po zwiedzeniu Rycerza w zbroi i kościoła OO. Bazylianów, udał się namiestnik w dalszą podróż do Stryja.

Przeniesienie »Gazety Lwowskiej« z Białej do Lwowa. W numerze »Gazety Lwowskiej« z daty 27 b. m. czytamy zapowiedź, że powrót biur redakcyi i administracyi »Gazety Lwowskiej« do Lwowa nastąpi z dniem 11 czerwca b. r. Pierwszy numer »Gazety Lwowskiej« wyjdzie we Lwowie we wtorek, dnia 13 czerwca b. r.

Ukonstytuowanie „krajowego Tow. budowlanego". Jak donosi lwowska „Gazeta Poranna", w piątek, celem zawiązania Krajowego Towarzystwa budowlanego z siedzibą we Lwowie, przybyli do Lwowa pp.: prof. dr Landesberger, prezes rady nadzorczej „Anglobanku" z konsulentem tegoż banku drem Bergsohnem, Neurath, generalny dyrektor austr. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu z konsulentem prawnym drem Franklem, dr. Baumfeld, dyrektor „Innobiliarbanku", wszyscy z Wiednia, oraz pp. bar. Gotz-Okocimski, ks. Kazimierz Lubomirski, Marya księżna Lubomirska, eksc. Długosz, hr. Mycielski, radca dworu dr Szarski, dyrektor Banku przemysłowego, dyrektor Banku ludowego Eichner i prof. dr Halban.

W sobotę o godz. 5 po południu miało się odbyć w lokalu Banku krajowego posiedzenie konstytuujące, na którem wybraną być miała rada nadzorcza z prezesem oraz komisya rewizorów. Ze strony Banku krajowego mieli wziąć udział dyrektorowie dr Steczkowski i prof. Michalski.

Z uniwersytetu lwowskiego. Do dnia 12 maja 1916 roku zapisało się na bieżące półrocze letnie w uniwersytecie lwowskim ogółem 1.121 słuchaczów. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 263, prawniczy 349, lekarski 211, filozoficzny 298. Liczba słuchaczów zwyczajnych wynosi 1.052, nadzwyczajnych 69. Wśród zwyczajnych jest kobiet 259, wśród nadzwyczajnych 46. Z ogólnej tedy liczby zapisanych dotąd słuchaczów przypada na mężczyzn 73 procent, na kobiety 27 procent.

Tragiczna śmierć. Jak donoszą dzienniki lwowskie, dnia 23 b. m. znaleziono na torze kolejowym obok stacyi kolejowej Podhorce zwłoki kobiety, około 35 lat liczącej, poszarpane przez pociąg nr 212 o godzinie 11 minut 16 przed południem. Z dokumentu przy zmarłej wynikałoby, że denatka jest Bazylianną Dutkiewiczową, żoną gr.-kat. proboszcza z Harbuzowa w pow. złoczowskim, nadto obrączka ślubna denatki nosi datę 24 kwietnia 1916 i litery ruskie »B. D.«. Zwłoki pochowano po obdukcyi sądowo-lekarskiej na cmentarzu w Podhorcach dnia 25 b. m.

Lwowski sąd krajowy karny (O. XVI., ul. Batorego 3) czyni dalsze dochodzenia w sprawie ustalenia tożsamości osoby denatki, oraz przyczyny jej śmierci i prosi wszystkich o informacye w tej sprawie.

Konfiskata majątków. Sąd krajowy karny we Lwowie, jak donosi »Gazeta Lwowska«, zarządził zajęcie wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku następujących osób: Grzegorza Dzundzy, nadoficyała sądowego z Sambora, jako podejrzanego o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa z § 327 u. k. w.; Wasyla Hrycaja z Dobroczyna ad Sokal, jako podejrzanego o szpiegostwo; oraz Piotra Klebana z Wyjska, pow. Sanok, i Dmytra Rada v. Ratha z Jawornika,: pow. Sanok, jako podejrzanych o dezercyę do nieprzyjaciela.

Z ziem polskich.

O zwrot pożyczek. „Kuryer warszawski" donosi: B. Centralny Komitet Obywatelski rozwijał między innemi działalność w kierunku zasilania funduszami na różne potrzeby instytucye i osoby prywatne. W ten sposób znacznych stosunkowo sum udzielono tytułem pożyczek, podlegających zwrotowi po ukończeniu wojny. Instytucyom pożyczono 1,821.650 rb., osobom prywatnym zaś 2,106.292 rb. Pożyczki te przeważnie bezprocentowe i udzielane w czasie, gdy inne źródła kredytu były niedostępne, wyświadczyły w wielu razach znaczne usługi, ratując częstokroć od zupełnej ruiny.

Wobec tego, że stosunki ekonomiczne w kraju zwolna wykazywać zaczynają pewną poprawę, Komisya likwidacyjna Centr. Komitetu obywatelskiego uchwaliła w imię interesów kraju wezwać dłużników b. C. K. O. do zwracania już teraz w miarę możności zaciągniętych pożyczek, sumy zaś stąd osiągnięte przekazać Radzie Gł. Opiekuńczej.

Skauci żydowscy w Warszawie. »Gazeta Poranna« donosi:

Jedyny w swoim rodzaju widok mieli mieszkańcy niektórych dzielnic Warszawy w sobotę ubiegłą. Oto, staraniem organizacyj syonistycznych, odbyła się zbiorowa wycieczka za miasto organizacyj gimnastycznych, różnych stowarzyszeń, szkół i wyrostków żydowskich. Wycieczkę poprzedził pochód przez miasto, co wywabiło na ulicę tysiące ciekawych ujrzenia gimnastyków-współwyznawców.

Gazety żargonowe przepełnione są opisami wycieczki i wrażeniami, jakie pochód wywarł na pisma żydowskie.

»Moment« w numerze 118 pisze: »Niektórzy widzowie byli tak zachwyceni, że wyrwało im się z ust: »Ziemia Izraela! Kiedyż to coś podobnego mieliśmy? Kiedyż widzieliśmy?«

»Hajnt« w numerze 118 pisze: »Dla warszawskiej ludności żydowskiej była to wyjątkowa nowość: dzieci żydowskie z biało-niebieskimi sztandarami w ręku maszerowały po ulicach, śpiewając żydowskie pieśni i hymny narodowe. Balkony domów okolicznych były gęsto obsadzone tamtejszymi mieszkańcami (żydowskimi), którzy z wielkiem zainteresowaniem przyglądali się, jak się formuje procesya żydowsko-narodowa«.

»Warsz. Tag.« (118): »Prawdziwem świętem był dzień wczorajszy dla »żydowskiej Warszawy« wogóle i dla żydowskiej młodzieży szkolnej w szczególności. Wszyscy mowcy podkreślili znaczenie wczorajszego święta dla narodowego odrodzenia młodzieży żydowskiej«.

W następnym zaś numerze 119 »Warsz. Tag.« dodaje: »Okazały pochód żydowski po ulicach Warszawy, będący w »żydowskiej« Warszawie ewenementem społeczno-narodowym i swego rodzaju egzaminem, zdanym przez narodowo-żydowską Warszawę..., urządzili syoniści, a wszakże przedsięwzięcie to nosiło charakter narodowy, ogólno-żydowski«.

»Hacefira« (115): »Uroczystość, urządzona tym razem w Warszawie, była zapewne pierwsza w swoim rodzaju w krajach naszej niewoli po wypędzeniu nas z Palestyny i nigdy nie myśleliśmy, że ujrzymy coś podobnego w Warszawie. Żydowstwo wyszło na ulice miasta z podniesioną głową... Miasto było pełne judaizmu«.

Tak wyglądała »nasza Warszawa« pamiętnego dnia 21 maja 1916 roku.

Łuków. (»Pamiętnik Łukowski«). Grono mieszkańców Łukowa, z adwokatem Raczyńskim na czele, w celu utrwalenia w pamięci przeżywanych chwil, aby dać wierny obraz naszych poczynań, pozostawić naszym następcom możność oryentowania się w dalszej pracy, podjęło wydawnictwo szeregu jednodniówek pod tytułem: »Pamiętnik Łukowski«. Poza szeregiem artykułów, poświęconych sprawom miejscowym, oraz wiadomości, skrzętnie zebranych na miejscu i w okolicy, »Pamiętnik« przynosi wiadomość, iż od maja powstał kantor pism w Łukowie, subsydyonowany przez Radę powiatową i znajdujący się przy jej kancelaryi pod nazwą »Słowo«. Sklep odrazu znalazł szerokie poparcie ze strony duchowieństwa i inteligencyi, a ludność wyraża nawet przekonanie, że taka placówka była po prostu niezbędna. Kantor zajmie się także tworzeniem bibliotek i czytelń po gminach, dostarczając kosztorysów, książek i pism, jak również udzielać będzie porad przy organizacyi czytelń. Pozostałe ze sprzedaży pisma odsyłane są do herbaciarni ludowej, oraz dla chorych do szpitala św. Tadeusza.

Mrozy majowe w Poznańskiem. Dzienniki poznańskie donoszą, że wiele okolic Wielkopolski zostało dotkniętych już dwukrotine w ciągu maja nocnymi przymrozkami; raz na początku maja, drugi raz w połowie miesiąca temperatura w nocy spadła poniżej zera, a w niektórych miejscach spadły także śniegi. Mrozy te wyrządziły dotkliwe szkody w polach i sadach owocowych.

W wielu ogrodach zczerniały zupełnie wiśnie, czereśnie i śliwki. Przepadły także truskawki w wielu miejscach całkowicie. Nie ucierpiały tylko gruszki i jabłka, z wyjątkiem delikatniejszych gatunków. W polach zmarzły w wielu okolicach ziemniaki. Zimna około połowy maja, mianowicie z 13 i 14, zaszkodziły nawet żytu, zwłaszcza na nizkich gruntach. Pola zostaną zorane i obsadzone ziemniakami, albo obsiane brukwią, mieszaniną i t. p.

Ze świata.

Nowy Iczyn. (Wieczór u „szesnastaków") W Nowym Iczynie (Neu Titschein), małem miasteczku podgórskiem na Morawach jest obecnie jakby cząstka Krakowa.

Jednem z takich wydarzeń towarzyskiego życia w Nowym Iczynie był wieczór dobroczynny na fundusz wdów i sierót wojennych po żołnierzach który odbył się dnia 24 bm. Wielka sala teatralna, przystrojona jedliną i kwieciem napełniła się po brzegi publicznością i wojskowymi różnej broni.

Wieczór rozpoczął się produkcyami orkiestry pułkowej. Silny wiersz „Obrona krajowa", napisany przez nadpor. Zuckermanna, poległego na polu chwały, oddeklamował z uczuciem adjutant kadry kap. Winkler, za co otrzymał szczere oklaski.

Żywy obraz przedstawiający atak żołnierzy pułku krakowskiego obrony krajowej na nieprzyjaciela, budził żywe zainteresowanie artystycznym układem poszczególnych grup. — Malowniczy ten obraz był dziełem jedn. ochotnika znanego art. malarza Bohacza. Po odśpiewaniu przez Fritza Schwaba kilku pieśni, odegrał na fortepianie artystycznie kadet Alfred Blumen Scherzo B-moll i Nokturn Es-dur Chopina. Wśród entuzyastycznych oklasków pianista odegrał jeszcze nadprogramowo waryacye Szuberta-Liszta, które znowu nagrodzono burzą oklasków.

Następnym punktem programu była komedyjka, przygotowana z dużą staranności i pracą reżyseryi, oraz artystów amatorów, z których na pierwszy plan wybiły się panie: Banny i Szlezer, oraz nadpor. Spiegler i nadpor. Sikora. Publiczność oklaskiwała grę artystów amatorów z zapałem.

Kulminacyjnym jednak punktem wieczoru był występ wspomnianego już artysty malarza Bohacza jako karykaturzysty. Przed oczami widzów przesunęły się szkicowane w kilku minutach w satyrycznem ujęciu sylwety scen „z życia garnizonu iczyńskiego" — jak np. raport o „bewachungu" przed komendantem oraz znanych postaci oficerów, jak pułk. Wanka z adjutantami kap. Winklerem i por. Wierzbówką, kap. Hupperta i innych. Wykazana w tych sylwetach pomysłowość rysownika i wyobraźnia karykaturzysty znalazły powszechne uznanie i wywoływały co chwila wybuchy śmiechu i oklaski.

Na zakończenie wieczoru ukazały się na ekranie cienie, przedstawiające przemarsz krak. pułku obrony kraj. na plac boju przy dźwiękach pieśni polskich, entuzyastycznie oklaskiwanych przez publiczność. Osobne uznanie za przeprowadzenie całego wieczoru i wyreżyserowanie sztuki, należy się kap. Winklerowi, a za dekoracyę sali por. Nowakowi. Wieczór udał się i przyniósł pokaźną sumkę dla wdów i sierót po poległych „dzieciach krakowskich obrony krajowej". A czy Kraków pamięta o nich? Wszak oprócz „trzynastaków", są i „szesnastacy". Dorzućcie grosza dla pozostałych rodzin tych bohaterów. *WK.*

Generał Gallieni. Zmarły przed dwoma dniami w Paryżu generał Gallieni był jednym z najtęższych generałów armii francuskiej. Był on przeciwnikiem wojny i skłaniał się ku porozumieniu z Niemcami. Tak samo nie zgadzał się z polityką Delcassé'go. Republikanie bardzo niechętnie widzieli go i obwiniali, że dąży do dyktatury i restytuowania monarchii we Francyi. Mimo wybitnego udziału w bitwie nad Marną i wielkich zasług w bitwie tej położonych, oraz znakomitego zorganizowania obrony Paryża, był w Izbie francuskiej przedmiotem ustawicznych ataków ze strony republikańskiej. Po ustąpieniu Milleranda ze stanowiska ministra wojny, powołano Gallieniego, mimo jego przekonań, na jego następcę, jako człowieka silnej ręki. Ze stanowiska tego jednak został niebawem usunięty. Padł on ofiarą błędów, jakich kierownictwo wojsk francuskich dopuściło się pod Verdun'em. Tekę ministra wojny objął po nim zastępczo Lacaze, a następnie generał Roques.

Przyczyną śmierci generała Gallieniego było zapalenie ślepej kiszki, na którą zapadł przed kilku dniami.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 29 b. m.: »Madame Sans Gene«.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Zaczarowane koło«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Intryga i miłość«.

Poświęcenie kaplicy stacyi emigracyjnej w Oświęcimiu.

Obok miasta Oświęcimia, — które jest najznaczniejszem u nas centrum na drodze emigracyi robotników z Galicyi, powstaje dla robotników sezonowych nowe zupełnie „miasto" odrębne, w każdym szczególe współcześnie, które będzie zaopatrzone we wszystkie najnowsze urządzenia sanitarne i techniczne, jakie tylko zna dzisiejsza nauka i doświadczenie. Na rozległych polach pod Oświęcimiem powstały w przeciągu trzech miesięcy szeregi domów mieszkalnych, przeznaczonych na chwilowy pobyt sezonowych robotników udających się do zachodnich krajów monarchii, aby szukać pracy i zarobku.

Olbrzymi kompleks tych domów mieszkalnych, składający się z drewnianych i murowanych domów mieszkalnych, wybudowano na przeszło 2-kilometrowej przestrzeni, między linią kolejową Kraków-Wiedeń a korytem rzeki Soły i równolegle do niej biegnącym gościńcem krakowskim. Z Oświęcimia to jest od dworca kolejowego prowadzi doskonała droga dojazdowa względnie odnoga toru kolejowego.

W „mieście" tem, względnie stacyi emigracyjnej odbyło się we wtorek poświęcenie nowej kaplicy, na które przybył ks. biskup Sapieha. Powitało go grono urzędników Wydziału krajowego i namiestnictwa z wicepr. namiestnictwa dr St. Ustyanowskim na czele i inżynierami kierującymi budową, oraz władze miejscowe. Grono to wzięło udział w nabożeństwie, które odprawione zostało rano o 10-tej po poświęceniu kaplicy przez ks. biskupa. Wnętrze kaplicy wypełnione było po brzegi zastępem robotników i robotnic. Chór młodzieży odśpiewał kilka pieśni kościelnych, poczem na zakończenie popłynęła z tysiąca piersi pieśń „Serdeczna Matko".

Uroczystość poświęcenia prowizorycznej kaplicy zakończyło poświęcenie statuy Matki Boskiej, wznoszącej się na wysokiem podmurowaniu kamiennem u wejścia do kompleksu zabudowań. Statua, z daleka już widoczna, położona wśród pięknego gazonu kwiatowego jest fundacyą p. Doschottowej, małżonki kierownika oświęcimskiego starostwa.

Po ukończonej uroczystości i zwiedzeniu budynków udali się goście do gmachu starostwa, skąd około godziny 2 po południu ks. biskup Sapieha odjechał do Krakowa, żegnany przez wiceprezydenta namiestnictwa dr Uustyanowskiego z towarzyszącymi mu panami i kierownika starostwa, p. Doschotta.

Poświęcenie wszystkich domów mieszkalnych, kancelaryi, budynków gospodarczych oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół na terenie stacyi emigracyjnej — nastąpi po zupełnem wykończeniu robót, które przewidziane jest na koniec czerwca 1916 r.

Wojna.

Wilson o podstawach pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 29 maja.

(B. Reutera). Prezydent Wilson wczoraj w „Lidze Pokoju" wygłosił oczekiwaną mowę. Powiedział między innemi: „Przyczyny europejskiej wojny w tej chwili nie odgrywają istotnej roli. Wielkie narody świata powinnyby zawrzeć umowę co do podstaw swych wspólnych interesów. Po pierwsze każdy naród powinien być uprawniony wybrać swoje własne zwierzchnictwo (seine eigene Souveraenitaet). Po drugie małe państwa miałyby prawo do takiego samego poszanowania swej zwierzchności i całości, jak wielkie. Po trzecie świat powinienby mieć prawo do tego, żeby się uwolnić od wszelkiego zakłócenia pokoju, pochodzącego z zaczepki. Wilson oświadczył w końcu, że **Stany Zjednoczone są gotowe przyłączyć się do każdego związku narodów, któryby się utworzył dla urzeczywistnienia tych celów i dla obrony przeciw naruszeniu tych celów.**

Waszyngton, 29 maja.

W dalszym ciągu swej mowy prezydent Wilson oświadczył przed »Ligą Pokoju«: »Prawo i własność Stanów Zjednoczonych były przez wojnę bardzo narażone. **Im dłużej wojna trwa, tem silniej nas dotyka.** To powinno się skończyć. Skoro się wojna skończy, Stany Zjednoczone będą miały taki sam interes jak strony wojujące, żeby pokój był trwały. O ile wogóle Stany Zjednoczone miałyby prawo zrobić jakąś propozycyę, lub zainicyować jakiś ruch pokojowy wśród wojujących narodów, to jest pewnem, że naród Stanów Zjednoczonych życzy sobie, żeby rząd jego trzymał się następujących linij wytycznych:

1) Zakończenie sporu między wojującymi. Co się tyczy interesów Stanów Zjednoczonych, to nie żądają one dla siebie niczego istotnego, gdyż nie są pod żadnym względem stroną sporną.

2) Powszechna zgoda narodów na to, żeby zabezpieczyć główne drogi morskie dla wspólnego nie napotykającego na przeszkody użytku wszystkich narodów świata i aby przeszkodzić temu, iżby jakakolwiek wojna mogła się rozpocząć wbrew traktatom albo bez ostrzeżenia i bez zupełnego poddania jej przyczyn pod sąd świata. To byłaby faktyczna rękojmia dla terytoryalnej całości i politycznej niezawisłości.

Tajne posiedzenie parlamentu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 maja.

Agencya Havasa donosi pod datą wczorajszą: Chociaż Izba nie miała wczoraj posiedzenia, na kurytarzach Pałacu Bourbońskiego panowało wielkie ożywienie wskutek wniosku pewnej liczby deputowanych, żeby Izba **odbyła tajne posiedzenie, aby omówić kwestye obrony narodowej.** Delegacya grup Izby omawiała tę sprawę z prezydentem ministrów Briandem, który oświadczył, że **rząd w zasadzie zgadza się na odbycie takiego tajnego posiedzenia,** które jest przewidziane przez konstytucyę, jednak jest on zdania, iż do rządu należy rozstrzygnięcie czy takie tajne posiedzenie jest na miejscu i jakie kwestye mogą być na niem poruszane. Wynikiem konferencyi było, że **w zasadzie nastąpiła zgoda.**

Choroba króla włoskiego.

Budapeszt, 29 maja.

Dzienniki donoszą z Chiasso: Podróżni, którzy przybyli z Medyolanu donoszą, że król włosik, który bawi w głównej kwaterze, zachorował.

Król przyjął na posłuchaniu byłego prezydenta ministrów Giolittiego. Dzienniki podnoszą jako znamienny fakt, że **król nie wezwał Salandry,** który znajdje się również w głównej kwaterze na swoją konferencyę z Giolittim.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 maja.

Nowe odznaki wojenne.

Wiedeń. »Streffleurs Militärblatt« donosi: Cesarz wydał najwyższe pismo z rozkazem: »Postanawiam: że podawanie do wiadomości Moich ponownych pochwalnych uznań może nastąpić także po raz drugi i trzeci, co należy uwidoczniać przez umieszczenie jednego względnie dwu srebrnych pasków na wstędze srebrnego wojskowego medalu zasługi.

Ustanawiam:

1) Nowy stopień wojskowego medalu zasługi, który będzie nadawany jako oznaka Mojego »szczególnie pochwalnego uznania«. — Nowy medal jest nieco większym jak obecny wojskowy medal zasługi, z wieńcem wawrzynowym naokoło korony i złocony.

2) Żelazny krzyż zasługi z koroną i bez niej dla osób należących do stanu żołnierskiego, co do którego prawo nadawania przekazuję naczelnemu komendantowi armii i komendantowi frontu południowo-zachodniego. Prawo to mogą za dodatkowem zezwoleniem przenieść na wyższych komendantów aż włącznie do komendantów korpusu. Franciszek Józef mp.«

Nominacye w Niemczech.

Berlin. Prezydent rządowy we Wrocławiu von Schammer-Quaritz został zamianowany sekretarzem państwa dla Alzacyi i Lotaryngii, a prezydent policyi w Berlinie Jagow, prezydentem rządowym we Wrocławiu.

Termin pożyczki wojennej w Rosyi.

Kopenhaga. »Berlingske Tidende« donosi z Petersburga: Termin subskrybowania nowej dwumiliardowej pożyczki przedłużono do 1-go czerwca.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca **Rudolf Ozman.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.